

UZASADNIENIE

Strona powodowa J. C. (1) i małoletnia I. C. reprezentowana przez kuratora wystąpiła przeciwko Bankowi (...) S.A. z siedzibą w W. z pozwem o zasądzenie od pozwanego na rzecz:

- 1) J. C. (1) kwoty 157.186,81 zł tytułem zwrotu nienależnego świadczenia spełnionego na rzecz Banku na podstawie umowy kredytu nr (...) - (...) z dnia 25 listopada 2005 r. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia doręczenia odpisu pozwu pozwanemu do dnia zapłaty;
- 2) I. C. kwoty 52.395,61 zł tytułem zwrotu nienależnego świadczenia spełnionego na rzecz Banku na podstawie ww. umowy wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia doręczenia odpisu pozwu pozwanemu do dnia zapłaty.

Jednocześnie strona powodowa domagała się zasądzenia od pozwanego solidarnie na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości podwójnej stawki minimalnej wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w łącznej kwocie 22.634,00 zł.

W uzasadnieniu pozwu strona powodowa podała, że łącząca ją z pozwanym umowa kredytu na cele mieszkaniowe z dnia 25 listopada 2005 r. oraz załącznik nr 7, stanowiący integralną część ww. umowy, zawierają klauzule abuzywne (a to §2 ust. 1, §9 ust. 9 umowy oraz ust. 2 pkt 2) i 4) załącznika nr 7), po wyeliminowaniu których umowa kredytu nie nadaje się do wykonania i jest nieważna. Strona powodowa jednocześnie wskazywała, że w wykonaniu wspomnianej umowy uiszcila na rzecz pozwanego łącznie kwotę 209.582,42 zł, która to – wobec nieważności umowy – stanowi świadczenie nienależne.

W odpowiedzi na pozew (którego odpis doręczono stronie przeciwnej w dniu 23 stycznia 2024 r. – k. 30), pozwany Bank (...) S.A. z siedzibą w W. (tj. następca prawny Banku (...) S.A. z siedzibą w K.) nie uznał powództwa i domagał się jego oddalenia oraz zasądzenia od powódek na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Argumentując swoje stanowisko w sprawie, pozwany przyznał, iż zawarł z kredytobiorcami małżonkami J. J. C. (2) umowę kredytu szczegółowo opisaną w pozwie. Pozwany zanegował jednak roszczenia powódek nie tylko co do zasady, ale również co do wysokości (w tym odsetki od dnia wskazanego w pozwie), wskazując, iż rzeczona umowa kredytu nie zawiera klauzul abuzywnych, w szczególności dlatego, że kredytobiorcy od momentu zawarcia umowy mogli spłacać raty kredytu bezpośrednio w walucie waloryzacji, zaś w trakcie wykonywania strony aneksowały umowę, co stanowi przejaw indywidualnego uzgodnienia jej warunków. Na wypadek nie podzielenia tego stanowiska, pozwany zasugerował, że wyeliminowanie kwestionowanych przez powódek zapisów umowy nie powoduje jej nieważności; możliwym jest bowiem zastąpienie ich kursem średnim CHF określonym przez NBP w oparciu o treść art. 358 §2 k.c. tudzież art. 41 prawa wekslowego, czy też art. 23 ust. 3 ustawy o NBP. Na wypadek nie poparcia i tego stanowiska, pozwany podniósł zarzut:

- a) przedawnienia roszczeń powódek;
- b) sprzeczności żądań pozwu z treścią art. 409 k.c. i art. 411 pkt 1) k.c.

Sąd ustalił, co następuje:

Małżonkowie J. C. (1) i J. C. (2) potrzebowali środków pieniężnych na zakup lokalu celem zaspokojenia swoich potrzeb mieszkaniowych. (...) Banku (...) S.A. z siedzibą w K. (zwanego dalej Bankiem) zaproponował im kredyt waloryzowany kursem CHF, akcentując, iż jest to kredyt najbardziej korzystny i bezpieczny pod względem finansowym. Ów pracownik wskazywał przy tym, iż kurs CHF jest stabilny, co w powiązaniu z niskim oprocentowaniem kredytu spowoduje, że raty kredytowe będą niskie. Jednocześnie pracownik Banku poinformował małż. C., że wypłata i

splata kredytu nastąpią w walucie polskiej. W efekcie powyższego, małż. C. złożyli i w Banku wnioski o udzielenie zaoferowanego im kredytu, który został zweryfikowany pozytywnie.

W dniu 25 listopada 2005 r. małżonkowie pozostający w ustroju ustawowej wspólności majątkowej J. C. (1) (posiadająca wówczas wykształcenie średnie, zatrudniona na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony jako kontroler na poczcie polskiej) i J. C. (2) (posiadający wówczas wykształcenie średnie, zatrudniony na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony jako starszy radca na poczcie polskiej) zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego - Bankiem (...) S.A. z siedzibą w K. umowę kredytu hipotecznego nr (...) - (...) w kwocie 38.956,00 CHF, na okres od dnia 25 listopada 2005 r. do dnia 05 listopada 2035 r., z przeznaczeniem na zakup własnościowego spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego od osoby fizycznej oraz refinansowanie poniesionych kosztów (zadatek), położonego w B. przy ul. (...), ze splatą kredytu na każdy 05. dzień miesiąca w ratach równych w złotych polskich (§2 ust. 1-2, 4 i 7 w zw. z §9 ust. 6 i 9 umowy). Oprocentowanie kredytu w całym okresie kredytowania miało być zmienne i składać się z sumy stawki LIBOR dla terminów 6-miesięcznych i stałej marży (§4 ust. 2 umowy). Zabezpieczeniem splaty udzielonego kredytu miały zaś być wpisane na pierwszym miejscu hipoteka zwykła i hipoteka kaucyjna w walucie CHF, ustanowione na rzecz Banku na kredytowanej nieruchomości oraz wpływy na rachunek (...) prowadzony w Banku wraz z pełnomocnictwem do pobierania środków na splatę zadłużenia (§7 ust. 1 pkt a) i c) umowy). Bank, na wniosek kredytobiorców, mógł dokonać zmiany warunków splaty kredytu, w tym zmiany waluty udzielonego kredytu (§11 ust. 1 umowy). Bank mógł nadto dokonać wypowiedzenia umowy kredytu w razie stwierdzenia, że warunki udzielenia kredytu nie zostały dotrzymane lub w razie zagrożenia terminowej splaty kredytu z powodu złego stanu majątkowego kredytobiorców (§14 umowy w zw. z §12 ust. 1 regulaminu). W przypadku kredytów walutowych zastosowanie miały mieć dodatkowo postanowienia zawarte w załączniku nr 7 do umowy kredytu, stanowiącego integralną jej część (§25 pkt 7) umowy). W rzeczonym załączniku, przedstawionym kredytobiorcom do podpisu przez pracownika Banku wraz z umową kredytową, zawarto oświadczenie kredytobiorców, z którego wynikało, iż jest im znane oraz zostało wyjaśnione przez Bank ryzyko zmiany kursu waluty, w której zaciągnęły zobowiązanie kredytowe, a nadto, że są świadomi ponoszenia przez siebie tego ryzyka. Jednocześnie kredytobiorcy podpisali oświadczenie, iż przyjęli do wiadomości, że: 1) prowizja bankowa od udzielonego kredytu będzie naliczana i pobierana w walucie udzielonego kredytu, 2) kwota kredytu lub transzy kredytu miała być wypłacona w złotych po przeliczeniu według kursu kupna waluty kredytu obowiązującego w Banku w dniu wypłaty kwoty kredytu lub transzy kredytu zgodnie z tabelą kursów walut Banku ogłaszaną w siedzibie Banku z zastosowaniem zasad ustalania kursów walut obowiązujących w Banku, 3) ewentualna nadwyżka wynikająca z różnic kursowych miała zostać wypłacona przelewem na rachunek bankowy kredytobiorców, 4) kwota splaty miała podlegać przeliczeniu na złote po kursie sprzedaży waluty kredytu obowiązującym w Banku w dniu dokonywania splaty zgodnie z tabelą Banku ogłaszaną w siedzibie Banku z zastosowaniem zasad ustalania kursów walut obowiązujących w Banku (ust. 1 i ust. 2 pkt 1) – 4) załącznika nr 7 do umowy kredytu). W treści wskazanego załącznika nr 7 zobrazowano w formie tabeli przykład wpływu zmiany kursu walutowego na raty spłacanego kredytu walutowego, z którego to wynikało, że raty kredytu waloryzowanego do waluty obcej CHF są dużo niższe niż te występujące w kredycie „czysto” złotowym.

Postanowienia zawarte w umowie nie były przedmiotem negocjacji, ani indywidualnych uzgodnień pomiędzy kredytobiorcami małżonkami C. a Bankiem. Kredytobiorcy nie otrzymali wcześniej projektu umowy do zapoznania się z jej treścią, a Bank przedstawił im gotowy wzór dopiero w dniu podpisania. Przed zawarciem umowy kredytu pracownik Banku nie przedstawił kredytobiorcom symulacji kształtowania się kursu franka szwajcarskiego przy założeniu jego wzrostu, ani nie wyłuszczył im w sposób dostatecznie jasny i zrozumiały, że zmiana kursu CHF spowoduje nie tylko zmianę wysokości raty, ale też zmianę wysokości globalnej kwoty zadłużenia. Pracownik Banku nie wytłumaczył również kredytobiorcom pojęcia „spreadu” walutowego, ani też mechanizmu ustalania kursu CHF przez Bank (w tym stosowania dwóch rodzajów kursów: kupna i sprzedaży CHF). Kredytobiorcy nie wiedzieli, jak Bank wyliczał ich raty kredytowe (dopiero w momencie ściągnięcia rat z ich konta bankowego złotowego dowiadywali się o ich dokładnych wysokościach). Małżonkowie C. mieli świadomość zmienności kursów walut, jednak pracownik Banku zapewniał ich o stabilności waluty szwajcarskiej.

(dowód: umowa kredytu wraz z załącznikami k. 14-16, regulamin k. 66-67v, 69-75, 98, załącznik nr (...) do umowy kredytu k. 76, aneks nr (...) do umowy kredytu z dnia 16 października 2014 r. wraz z załącznikami k. 99-106, aneks nr (...) do umowy kredytu z dnia 19 kwietnia 2017 r. k. 107-108, wniosek kredytowy wraz z załącznikami k. 109-124, zeznania powódki J. C. (1) k. 142v-143v)

W wykonaniu przedmiotowej umowy kredytu, Bank przełał w dniu 28 listopada 2005 r. na rzecz małżonków C. kwotę 94.019,80 zł (stanowiącą równowartość 38.129,53 CHF). Ponadto, Bank pobrał prowizję z tytułu udzielenia kredytu z kwoty kredytu przed jej wypłatą kredytobiorcom w wysokości 486,95 CHF oraz składki na ubezpieczenie spłaty kredytu w okresie przejściowym i tytułem niskiego wkładu własnego w wysokości 837,18 zł (stanowiącą równowartość 339,52 CHF).

(dowód: zaświadczenie k. 17, wniosek o wypłatę kredytu k. 68)

W dniu 25 września 2016 r. zmarł J. C. (2). Prawomocnym postanowieniem z dnia 25 listopada 2016 r. Sąd Rejonowy w Białymstoku w sprawie sygn. akt II Ns 4676/16 stwierdził, że spadek po ww. zmarłym, na podstawie ustawy, z dobrodziejstwem inwentarza nabyły: żona J. C. (1) w 1/2 części i małoletnia córka I. C. (urodzona (...)) w 1/2 części.

(dowód: postanowienie k. 21)

Tytułem spłaty kredytu, udzielonego w oparciu o sporną umowę, kredytobiorcy od dnia 05 grudnia 2015 r. do dnia 28 listopada 2023 r. uiścili na rzecz Banku kwotę 208.544,65 zł tytułem rat kapitałowo-odsetkowych. Ponadto, Bank pobrał od kredytobiorców koszty związane z kredytem w postaci składek z tytułu kontynuacji ubezpieczenia spłaty kredytu w okresie przejściowym w wysokości 407,52 zł oraz składki na kontynuację ubezpieczenia spłaty kredytu z tytułu niskiego wkładu własnego w wysokości 630,25 zł. Łącznie zatem, w wykonaniu przedmiotowej umowy kredytu, kredytobiorcy zapłacili zatem na rzecz Banku 209.582,42 zł.

(dowód: zaświadczenie k. 17-20v).

Sąd zważył, co następuje:

a) w zakresie oceny dowodów:

Przywołane w ustaleniowej części uzasadnienia dowody z dokumentów ocenił Sąd jako wiarygodne, a żadna ze stron ich nie podważała. Jako wiarygodne ocenił też zeznania powódki J. C. (1), gdyż pozostawały one zbieżne z treścią dokumentów załączonych do akt sprawy – w zakresie faktów z dokumentów tych wynikających; w zakresie faktów z przedmiotowych dokumentów nie wynikających (w tym co do kwestii związanych z poinformowaniem kredytobiorców małżonków C. o ryzyku kursowym, istocie kredytu denominowanego oraz o sposobie określenia przez pozwanego Banku kursu waluty CHF publikowanego w tabelach Banku), strona pozwana nie przeciwstawiła zaś im żadnego dowodu.

Wyjaśniająco dodać trzeba, że Sąd postanowieniem z dnia 07 marca 2024 r. (k. 142v) na podstawie art. 235² §1 pkt 2), 3) i 5) k.p.c. pominął wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego jako nieprzydatny do rozstrzygnięcia i zmierzający jedynie do przedłużenia postępowania. Szerzej na ten temat będzie mowa w dalszej części uzasadnienia, stąd też wątku tego Sąd tu nie rozwija.

Co do przedłożonych przez stronę pozwaną dokumentów obrazujących wewnętrzne procedury Banku przy udzielaniu kredytów waloryzowanych walutą obcą, czy też opinii prywatnych na temat kredytów waloryzowanych walutą obcą wskazać z kolei należy, że nie sposób ich potraktować było inaczej jak tylko wywody mające wzmocnić stanowisko samej strony postępowania je przedkładającej (k. 77-97, 125).

b) w zakresie oceny prawnej żądania pozwu:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w przeważającym zakresie.

Zgodnie z treścią art. 385¹ §1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Natomiast po myśli art. 385¹ §2 k.c. jeżeli postanowienie umowy zgodnie z §1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie.

W przekonaniu Sądu, żądanie pozwu o zapłatę wywodzone z nieważności umowy kredytu nr (...) - (...) z dnia 25 listopada 2005 r. rozpatrywać należało właśnie w aspekcie przywołanych wyżej przepisów.

Wstępnie zauważyć godzi się, że w stosunku zobowiązaniowym negowanym przez stronę powodową poprzednikowi pozwanego niewątpliwie przysługiwał status przedsiębiorcy. Podmiot ten udzielił bowiem małżonkom C. kredytu w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej (por. art. 43¹ k.c.). Z kolei J. J. C. (2) w ww. stosunku zobowiązaniowym, zdaniem Sądu, przysługiwał status konsumentów. W dacie zawierania umowy kredytu nie prowadzili oni bowiem działalności gospodarczej (tj. pracowali na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony na poczcie polskiej), a sam kredyt zaciągnęli celem zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych – nie była to zatem czynność związana z ich działalnością zawodową (por. art. 22¹ k.c.). Prawdziwość tych depozycji strony powodowej nie budziła wątpliwości Sądu; podkreślić też należy, że pozwany depozycji tych nie kwestionował i żadnego dowodu, który by je podważał nie przedstawił.

Dalej, zauważenia wymaga, że wskazywane przez stronę powodową jako abuzywne zapisy łączącej ją z pozwanym umową oraz stanowiącego jej immanentną część załącznika nr 7 (a to §2 ust. 1, §9 ust. 9 umowy oraz ust. 2 pkt 2) i 4) załącznika nr 7) nie były przez poprzednika prawnego pozwanego z kredytobiorcami małżonkami C. indywidualnie uzgadniane. Z zeznań powódki J. C. (1) wynikało bowiem, że żadne warunki umowy nie podlegały negocjacji, a w grę wchodziło tylko i wyłącznie podpisanie umowy na gotowym formularzu przedstawionym przez Bank. Nie da się przy tym podzielić stanowiska pozwanego, iż kredytobiorcy mogli spłacać raty kredytowe bezpośrednio w walucie CHF już od dnia zawarcia umowy kredytu, gdyż treść umowy (w szczególności załącznika nr (...)) wyraźnie wskazuje na możliwość spłaty kredytu wyłącznie w walucie polskiej, zaś fakt podpisania przez strony aneksu do umowy na etapie jej wykonywania nie może być równoznaczny z tym, że kredytobiorcy mieli również wpływ na treść umowy w momencie jej podpisywania. Ponadto, samo aneksowanie umowy nie musi być następstwem negocjacji stron, lecz może stanowić zmianę warunków umowy na skutek decyzji narzuconej kredytobiorcom przez Bank. Przeciwnie stanowisko pozwanego nie znajduje poparcia w żadnym z dowodów przeprowadzonych w sprawie niniejszej, a pamiętać należy, że – zgodnie z treścią art. 385⁽¹⁾ §4 k.c. – ciężar dowodu w tym zakresie spoczywał na pozwanym.

Rację przyznać przy tym należy stronie powodowej, że przywołane w akapicie poprzednim zapisy §2 ust. 1, §9 ust. 9 umowy łączącej strony postępowania oraz ust. 2 pkt 2) i 4) załącznika nr 7 mają charakter abuzywny.

Rozwijając powyższą konstatację zauważyć trzeba w pierwszym rzędzie, że przedmiotowe postanowienia umowne regulują kwestię sposobu ustalania kursu CHF na datę uruchamiania kredytu i na datę spłaty jego poszczególnych rat. Stosownie do ich treści wysokość zobowiązania strony powodowej miała być przy tym przeliczana przy zastosowaniu dwóch rodzajów kursu waluty CHF (kursu kupna przy wypłacie kredytu i kursu sprzedaży przy spłacie rat). Mechanizm (konkretny sposób) określania tych kursów nie został przy tym opisany ani w umowie ani w jakimkolwiek innym dokumencie załączonym do akt sprawy. Mechanizm ten ma postać bardzo ogólnikową – zawiera jedynie odesłanie do „Tabeli kursów walut” obowiązującej w Banku. O ile odesłanie to literalnie jest zrozumiałe, o tyle jego lakoniczność wyklucza zrozumienie merytorycznej treści i konsekwencji, jaką w sobie niesie. Jak podkreślił zaś TSUE w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C-26/13 (K. vs (...)) „klauzule waloryzacyjne muszą być wyrażone prostym i jednoznacznym językiem, co nie odnosi się jedynie do gramatycznego jego sformułowania, ale także do tego, aby umowa w sposób przejrzysty przedstawiała mechanizmy wymiany waluty obcej, do której odnosi się warunek, tak, by konsument był w stanie oszacować jej konsekwencje ekonomiczne”. Dostrzega Sąd przy tym, że w oświadczeniu złożonym w dniu podpisania umowy kredytu (tj. umieszczonym w załączniku nr 7), kredytobiorcy poinformowani zostali przez Bank o ryzyku związanym ze zmianą kursów walut oraz, że rozumieją oni wynikające z tego konsekwencje,

jak też akceptują zasady funkcjonowania kredytu denominowanego w walucie wymienialnej, w szczególności zasady dotyczące określenia kwoty kredytu w walucie, sposobu uruchomienia i wykorzystania kredytu oraz warunków jego spłaty. Rzecz jednak cała w tym, że w oparciu o takie zapisy nie można jeszcze, zdaniem Sądu, wnioskować, by kredytobiorcom przedstawiono wyczerpująco i zrozumiale mechanizm (konkretny sposób) określania przez Bank kursów walut na potrzeby wykonania spornej umowy, wyjaśniając ich konsekwencje (notabene, nawet w odpowiedzi na pozew pozwany zasad ustalania walut nie wyłuszczył, podkreślając jedynie, że kursy stosowane przez poprzednika prawnego pozwanego i samego pozwanego były pochodną warunków rynkowych i ustalano je w oparciu o kursy transakcyjne na rynku międzybankowym). Podkreślenia wymaga przy tym, że strona powodowa konsekwentnie zaprzeczała temu, a pozwany nie przedstawił żadnego dowodu, który zeznania te by podważył. Zamieszczony natomiast w załączniku nr 7 przykład wpływu zmiany kursu walutowego na raty spłacanego kredytu walutowego nie mógł – wbrew stanowisku pozwanego – uświadomić kredytobiorcom ryzyka kursowego związanego z ową umową skoro z jego treści jedynie wynikało, że raty kredytu waloryzowanego do waluty obcej CHF są dużo niższe niż te występujące w kredycie „czysto” złotowym. Wręcz przeciwnie, zdaniem Sądu, gruntowało to kredytobiorców w słuszności wybranego produktu kredytowego. Takie procedowanie pozwanego ocenić należy zaś jako naruszające dobre obyczaje. W powyższym wniosku gruntuje poglądy zaprezentowane przez Sąd Najwyższy choćby w wyrokach z dnia 08 listopada 2023 r. w sprawie I CSK 6438/22 i z dnia 16 listopada 2023 r. w sprawie I CSK 754/23.

W ocenie Sądu, na uwagę w tym miejscu zasługuje również to, że poprzednik prawny pozwanego jako podmiot profesjonalny – Bank, korzystał z zaufania publicznego z racji podlegania Komisji Nadzoru Finansowego. Mając taką pozycję winien był on dochować obowiązków informacyjnych na temat udzielonego kredytobiorcom małżonkom C. produktu (w tym dostateczne poinformowanie ich jako konsumentów o ryzyku walutowym). Dochowanie tych obowiązków pozwoliłoby ww. na dokonanie pełniejszej oceny uczciwości zaproponowanego produktu finansowego. Podziela bowiem Sąd w pełni stanowisko Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 19 czerwca 2019 r. w sprawie I ACa 250/19, że „prawo konsumenta do uzyskania wiedzy o przedmiocie umowy winno być uznane za jego zasadnicze prawo, a brak tej wiedzy nie może zostać wykorzystany przez silniejszego kontrahenta umowy na jego korzyść. Bank jest niewątpliwie tzw. aktywnym uczestnikiem rynku, dysponującym odpowiednią informacją i wiedzą, czego nie można powiedzieć o konsumentach”. Na pełną ocenę uczciwości wspomnianego produktu (kredytu denominowanego) nie pozwalał też, w przekonaniu Sądu, fakt, że kredytobiorcom nie przedstawiono symulacji spłaty rat kredytowych przy założeniu wzrostu kursu CHF, jak też nie unaoczniono im, iż zmiana kursu CHF spowoduje nie tylko zmianę wysokości raty, ale też wysokości globalnej kwoty zadłużenia (a przynajmniej dowodu potwierdzającego powyższe i jednocześnie podważającego zeznania strony powodowej w powyższym zakresie strona pozwana nie przedłożyła). Warto przytoczyć tu pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 października 2022 r. w sprawie I CSK 5057/22 (podzielany przez Sąd orzekający w sprawie niniejszej), zgodnie z którym „Ryzyko kursowe towarzyszące umowom kredytu (pożyczki) zawieranych na bardzo długi czas jest na tyle poważne, że jeżeli ma nim być w całości obciążony pożyczkobiorca (kredytobiorca), to niezbędne jest przedstawienie mu nie tylko danych z okresu, kiedy nie miały miejsca zdarzenia powodujące istotne wahania kursu waluty, lecz także przedstawienie zagrożeń będących wynikiem zdarzeń nadzwyczajnych, mogących spowodować 100-200% wzrost kursu”.

W ocenie Sądu, poddane analizie w akapicie poprzednim zapisy umowy kredytu łączącej strony postępowania, w których mowa jest o określeniu sposobu ustalania kursu CHF na datę uruchamiania kredytu i na datę spłaty jego poszczególnych rat (a to §2 ust. 1, §9 ust. 9 umowy oraz ust. 2 pkt 2) i 4) załącznika nr 7), nie tylko naruszały dobre obyczaje, ale też w sposób rażący naruszyły interesy małżonków C. jako konsumentów. Przyznały one bowiem pozwanemu prawo do jednostronnego określenia wysokości kursu CHF, stanowiącego podstawę określenia tak wysokości kwoty kredytu wypłaconej kredytobiorcom, jak też wysokości rat kredytu, do spłaty których kredytobiorcy byli zobowiązani – i to w niczym nieograniczone. Określając powyższe wartości pozwany Bank brał bowiem pod uwagę ustalone przez siebie samodzielnie kursy kupna i sprzedaży waluty, przy czym – zważywszy na brak zapisów umownych dotyczących kryteriów kształtowania kursów waluty – kredytobiorcy nie mieli możliwości zweryfikowania sposobu dokonywanych przez pozwany Bank ustaleń dotyczących kursów walut. Taka sytuacja spowodowała też nierównomierne rozłożenie ryzyka kursowego – po stronie pozwanego Banku było ono ograniczone najwyżej do

wysokości kredytu małżonkom C. wypłaconego (przy hipotetycznym obniżeniu kursu waluty obcej w stosunku do waluty krajowej do zera), po stronie kredytobiorców zaś ryzyko to było niczym nieograniczone.

Aktualnie w orzecznictwie krajowym i unijnym jednolicie przyjmuje już się, że klauzule przeliczeniowe zastrzeżone w umowie kredytu indeksowanego lub denominowanego do waluty obcej określają główne świadczenia kredytobiorcy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 października 2023 r. w sprawie I CSK 2926/23, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2023 r. w sprawie I CSK 2122/23, wyrok TSUE z dnia 20 września 2017 r. w sprawie C-186/16, wyrok TSUE z dnia 20 września 2018 r. w sprawie C-51/17, wyrok TSUE z dnia 14 marca 2019 r. w sprawie C-118/17, wyrok TSUE z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18). Pogląd powyższy Sąd orzekający w sprawie niniejszej podziela. Jednocześnie podziela Sąd stanowisko powodów, że omawiane zapisy umowne określone zostały w kontrakcie łączącym strony postępowania niejednoznacznie. Jak wskazano to już uprzednio, owszem, odwołanie się w umowie do „Tabeli kursów walut” jest literalnie zrozumiałe, ale nie wyjaśnia wcale, w oparciu o jakie kryteria tudzież mechanizmy dane w owych tabelach podawane są określane. Aby móc uznać dane postanowienie za jednoznaczne, konsument musi zaś, oprócz leksykalnego zrozumienia postanowienia, wiedzieć jaka kryje się za nim merytoryczna treść. Jak już wskazano zaś wcześniej, w sprawie niniejszej nie dość, że kurs wymiany waluty był arbitralnie ustalany przez Bank, to ponadto był całkowicie nieweryfikowalny dla kredytobiorców jako klientów/ konsumentów (oczywiście kredytobiorcy mogli sprawdzić, jaki aktualnie kurs ustalił Bank, ale byli pozbawieni możliwości sprawdzenia, na podstawie jakich kryteriów do tego doszło). W opisanym powyżej stanie rzeczy zgodzić należało się ze stroną powodową, że kwestionowane przez nią postanowienia są niejednoznaczne.

Kończąc powyższy wątek wskazać należy, że rację ma pozwany, gdy twierdzi, iż zawierając umowę kredytu denominowanego w walucie obcej kredytobiorcy małżonkowie C. byli świadomi ryzyka wynikającego ze zmienności kursów walut obcych (czemu strona powodowa również nie zaprzeczała w swoich zeznaniach). Czym innym jest jednak takie ryzyko, a czym innym ustalanie kursów walut samodzielnie i dowolnie przez pozwanego Bank. Te dwie kwestie są ze sobą powiązane tylko w takim stopniu, w jakim czynniki rynkowe mają wpływ na kurs waluty w Banku. Natomiast ryzyko to nie ma żadnego wpływu na ryzyko związane z możliwością dowolnego kształtowania przez pozwanego kursu wymiany waluty, w której denominowany jest kredyt.

Podkreślenia wymaga w tym miejscu, że bez znaczenia dla skutków abuzywności zapisów umownych wskazywanych przez powodów pozostaje okoliczność wejścia w życie tzw. „ustawy antyspreadowej”, która umożliwiła kredytobiorcom kredytów indeksowanych/ denominowanych walutą obcą (w tym CHF) spłatę kredytu bezpośrednio w walucie obcej (vide: ustawa z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw – Dz.U. z 2011 r. Nr 165 poz. 984). Oceny postanowienia dokonuje się bowiem według stanu z chwili zawarcia umowy (art. 385² k.c.). W efekcie nie ma znaczenia, czy i jak przedsiębiorca z danego postanowienia w rzeczywistości korzystał i czy nie zostało ono zmienione pomiędzy zawarciem umowy a rozpoznawaniem sprawy przez Sąd (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r. w sprawie III CZP 29/17, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 31 października 2023 r. w sprawie I CSK 4607/22). Stąd też możliwość przewalutowania kredytu przez małżonków C., na którą powoływał się pozwany – nie ma znaczenia w świetle przytoczonych przepisów.

Uznając za abuzywne zapisy §2 ust. 1, §9 ust. 9 umowy łączącej strony postępowania oraz ust. 2 pkt 2) i 4) załącznika nr 7, stanowiącego integralną część tejże umowy, rozważyć należało skutek, jaki powyższe rodzi dla sytuacji prawnej stron postępowania, w szczególności, czy skutkiem tym jest nieważność przedmiotowej umowy.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 29 sierpnia 2023 r. w sprawie I CSK 3904/22, „w razie sporu o ważność umowy kredytu bankowego denominowanego (indeksowanego) do obcej waluty, w której treści znajduje się niedozwolona klauzula konsumencka dotycząca sposobu tej denominacji, rozpatrzyć należy trzy możliwości rozstrzygnięcia. Pierwsza, to stwierdzenie nieważności umowy, która bez klauzuli niedozwolonej nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym, zwłaszcza ze względu na brak (odpadnięcie) któregoś z koniecznych składników (essentialia negotii) umowy nazwanej kredytu bankowego. Druga to przyjęcie, że umowa jest ważna, ale w miejsce bezskutecznych postanowień waloryzacyjnych nie wchodzi żadne dodatkowe postanowienia. Trzecia, to przyjęcie, że umowa jest ważna i jej uzupełnienie przez sąd przez wprowadzenie w miejsce niedozwolonych klauzul innego

mechanizmu waloryzacji. Obecnie przyjmuje się za wiodącą pierwszą z zaprezentowanych powyżej możliwości.”. Sąd orzekający w sprawie niniejszej również przychylił się do przywołanego powyżej dominującego w judykaturze stanowiska. Pozostawienie w mocy umowy zawartej przez strony postępowania z wyłączeniem klauzul abuzywnych wyżej wymienionych pozostawałoby bowiem w sprzeczności z treścią art. 353¹ k.c. Doprowadziłoby to do wykreowania de facto innego rodzaju umowy kredytowej aniżeli strony początkowo zakładały – wszak miała to być umowa waloryzowana kursem waluty obcej, obciążona ryzykiem walutowym, co uzasadniało powiązanie jej oprocentowania ze stawką LIBOR; wyeliminowanie klauzul abuzywnych wykreowałoby zaś umowę całkowicie od ryzyka walutowego oderwaną. Spowodowałoby to też brak określenia w umowie wysokości spłaty poszczególnych rat (po wyeliminowaniu klauzul umownych rata kredytu określona w CHF winna być spłacana przez stronę powodową w PLN, przy czym kurs CHF, według którego należałoby dokonać przeliczenia byłby nieznany i niemożliwy do ustalenia) – a więc essentialia negotii umowy kredytu, o jakich mowa w art. 69 prawa bankowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 03 lutego 2022 r. w sprawie II CSKP 975/22, postanowienie Sadu Najwyższego z dnia 16 listopada 2023 r. w sprawie I CSK 4936/22, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 31 października 2023 r. w sprawie I CSK 4607/22, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 2023 r. w sprawie I CSK 5156/22, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 2023 r. w sprawie I CSK 5380/22).

Powyzsza konstatacja oznaczała niepodzielenie przez Sąd argumentów pozwanego zasadzających się na twierdzeniu, iż w realiach sprawy niniejszej należy zastąpić klauzule abuzywne regulacją z art. 358 §2 k.c. tudzież z art. 41 prawa wekslowego, czy też art. 23 ust. 3 ustawy o NBP. Jak wskazał bowiem Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 09 listopada 2023 r. w sprawie I CSK 3588/22 (który to pogląd Sąd orzekający w sprawie niniejszej w całej rozciągłości podziela), żaden przepis prawa (w tym powołane przez pozwanego) nie daje podstaw do zastąpienia klauzuli abuzywnej innym postanowieniem. Uzupelnienie luk po wyeliminowaniu takiej klauzuli stanowiłoby zbyt daleko idącą modyfikację umowy w celu ratowania sytuacji prawnej przedsiębiorcy stosującego niedozwolone postanowienie umowne. Taki tok rozumowania pozostaje też w zgodzie z orzecnictwem unijnym. Odnotować bowiem godzi się, że w wyroku z dnia 26 marca 2019 r. w sprawach C-70/17 i C-179/17, TSUE wykluczył, by sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach, albowiem takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/19. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku, wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania przedmiotowych warunków, wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes przedsiębiorców. Takie też stanowisko zaprezentował Sąd Najwyższy wyroku z dnia 03 lutego 2022 r. w sprawie II CSKP 975/22.

Rozważając zatem argumenty powodów przez pryzmat art. 385¹ k.c., dojść należało do przekonania, że zawarta przez małżonków C. i poprzednika prawnego pozwanego umowa kredytu jest nieważna. Jak już wspomniano wcześniej, po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych, umowa ta naruszałaby obowiązujące przepisy, a to art. 353¹ k.c. i art. 69 ust. 1 prawa bankowego. O jej nieważności ostatecznie przesądza zatem art. 58 §1 k.c.

Wskazać jednocześnie godzi się, że – przy rozważaniu kwestii skutków abuzywności zapisów umowy negowanych przez powodów z punktu widzenia ich interesów jako konsumentów – brał Sąd pod uwagę okoliczność, czy uwzględnienie roszczenia o zapłatę wywodzonego z nieważności całej umowy kredytu nie przyniesie dla nich rażąco niekorzystnych konsekwencji. Biorąc jednak pod uwagę, iż strona powodowa w okresie od dnia 05 grudnia 2015 r. do dnia 28 listopada 2023 r. wpłaciła na rzecz Banku tytułem rat kapitałowo-odsetkowych łącznie kwotę 208.544,65 zł (podczas gdy kwota oddana przez poprzednika prawnego pozwanego do dyspozycji kredytobiorców wynosiła rzeczywiście 94.019,80 zł), a przy tym wychodząc z założenia, że volenti non fit iniuria – doszedł Sąd do przekonania, że uwzględnienie roszczenia o zapłatę opartego na nieważności przedmiotowej umowy kredytu rażąco niekorzystnych konsekwencji dla strony powodowej nie przyniesie w szczególności, iż spłaciła ona ów kredyt w całości, zaś suma uiszczona przez nią tytułem rat kredytu niewątpliwie znacząco przewyższa kwotę udostępnionego jej kapitału.

W konsekwencji uznania umowy negowanej pozwem za nieważną przyjąć należało – zgodnie ze stanowiskiem strony powodowej – że kwoty uiszczone przez nią tytułem spłaty kredytu i opłat związanych z kredytem łożono bez podstawy prawnej. To zaś nakazywało żądanie powodów ocenić jako uzasadnione w świetle art. 410 §1 i §2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Dodać trzeba, że wysokość tego żądania została wykazana zaświadczeniem wystawionym przez pozwanego o wysokościach wpłat związanych z kredytem, stąd też nie widział Sąd podstaw, aby go w takiej wysokości nie uwzględnić w szczególności, iż w wyniku przyjęcia nieważności umowy – zasadnym jest zwrot wszystkiego, co strony umowy wzajemnie sobie świadczyły. Sąd miał przy tym na uwadze, iż kredytobiorcy małżonkowie C. pozostawali w ustroju ustawowej wspólności majątkowej, zaś w trakcie wykonywania umowy jeden z nich (J. C. (2)) zmarł, a spadek po nim na podstawie ustawy z dobrodziejstwem inwentarza nabyły: żona J. C. (1) w 1/2 części i małoletnia córka I. C. w 1/2 części. Stąd też Sąd był zobligowany zasądzić uiszczone przez kredytobiorców kwoty na rzecz Banku proporcjonalnie do wyżej wymienionych udziałów. I tak na rzecz powódki J. C. (1) Sąd zasądził kwotę 157.186,81 zł (tj. $209.582,42 \text{ zł} : 2 = 104.791,21 \text{ zł}$; $104.791,21 \text{ zł} : 2 = 52.395,61 \text{ zł}$; $104.791,21 \text{ zł} + 52.395,61 \text{ zł} = 157.186,81 \text{ zł}$), natomiast na rzecz powódki I. C. kwotę 52.395,61 zł (tj. $209.582,42 \text{ zł} : 2 = 104.791,21 \text{ zł}$; $104.791,21 \text{ zł} : 2 = 52.395,61 \text{ zł}$). Krytycznie ocenić należało jedynie żądanie powódek dotyczące odsetek za opóźnienie od kwot wskazanych w pozwie. Zwrócić w tym miejscu należy uwagę, że zgodnie z treścią art. 481 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Dalej, mieć należy na względzie, że skoro umowa zawarta przez strony postępowania ostatecznie okazała się nieważna z powodu sprzeczności z ustawą (art. 58 §1 k.c.), to zniweczenie skutków tejże umowy nastąpiło od początku, z mocy prawa i nieodwracalnie, w konsekwencji czego zobowiązaniu do zwrotu świadczenia nienależnego przydać należy charakter zobowiązania bezterminowego w znaczeniu, o którym stanowi art. 455 k.c. Oznacza to, że dla powstania terminu spełnienia świadczenia z tego tytułu, mającego również znaczenie dla ustalenia daty początkowej naliczania odsetek za opóźnienie, konieczne jest wezwanie dłużnika do zapłaty i od daty takiego wezwania dopiero może być rozważane zagadnienie odsetek jako należności ubocznej w związku z opóźnieniem dłużnika w zwrocie świadczenia nienależnego. Przenosząc powyższe na grunt sprawy niniejszej stwierdzić należało, że co prawda strona powodowa nie występowała przeciwko pozwanemu z przedsądowym wezwaniem do zapłaty, jednak – zdaniem Sądu – wymagalność roszczenia strony powodowej w tym zakresie nie mogła nastąpić z dniem doręczenia pozwanemu odpisu pozwu wniesionego w tejże sprawie (co nastąpiło w dniu 23 stycznia 2024 r. – k. 30). Biorąc pod uwagę konieczność obiegu dokumentów i czas niezbędny do analizy zasadności roszczenia powódek (z uwzględnieniem okoliczności, iż kwestię nieważności umowy strona powodowa podniosła dopiero na etapie wniesienia pozwu) przyjął Sąd ostatecznie, że w opóźnieniu w spełnieniu omawianego świadczenia pozwany pozostaje po upływie tygodnia od ww. daty, a zatem od dnia 31 stycznia 2024 r. (a nie od momentu doręczenia pozwanemu odpisu pozwu, jak sugerowano w pozwie).

Mając wszystko powyższe na uwadze, orzeczono jak w pkt I. – III. wyroku.

Końcowo wskazać należy, że – w ocenie Sądu – na uwzględnienie nie zasługiwał żaden z podniesionych przez pozwanego przeciwko żądaniu pozwu zarzutów.

I tak, jak chodzi o zarzut przedawnienia, to zauważenia wymaga, iż podstawa dochodzonych przez stronę powodową roszczeń oparta została na fakcie nienależnego świadczenia. Co do zasady bieg przedawnienia roszczeń o zapłatę wynikających z zobowiązania bezterminowego, jakim jest zobowiązanie z tytułu nienależnego świadczenia rozpoczyna się w dniu, w którym świadczenie powinno być spełnione, gdyby wierzyciel wezwał dłużnika do wykonania zobowiązania w najwcześniejszym możliwym terminie. W przypadku roszczeń restytucyjnych kierowanych przez konsumenta do przedsiębiorcy przyjmuje się jednak, że bieg tego terminu jest uzależniony od powzięcia przez konsumenta świadomości, co do niedozwolonego charakteru postanowienia umownego, stanowiącego podstawę jego roszczeń. Powyższy kierunek interpretacyjny znajduje odzwierciedlenie w uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z dnia 07 maja 2021 r. w sprawie III CZP 6/21 i stanowi transpozycję do porządku krajowego dotychczasowej wykładni dyrektywy 93/13 dokonywanej przez TSUE, w jego licznych orzeczeniach akcentujących, że umowy o kredyt są zazwyczaj wykonywane przez okres o znacznej długości, a w związku z tym, jeśli zdarzeniem rozpoczynającym bieg terminu przedawnienia jest każda płatność dokonana przez kredytobiorcę, to może się zdarzyć, że w ramach

umowy wykonywanej przez okres przekraczający okres terminu przedawnienia poszczególne roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia tego kredytobiorcy ulegną przedawnieniu zanim umowa dobiegnie końca, co oznacza, że taki system przedawnienia może systematycznie pozbawiać konsumentów możliwości dochodzenia zwrotu płatności dokonanych na podstawie warunków umownych sprzecznych z tą dyrektywą. W konsekwencji, należy uznać, że krajowe zasady proceduralne, które wymagają, by konsument wytoczył powództwo w określonym terminie od dnia, w którym nastąpiło bezpodstawne wzbogacenie się banku, w sytuacji gdy kredytobiorca – konsument mógł nie posiadać świadomości o istnieniu w jego umowie nieuczciwego postanowienia umownego, czynią nadmiernie utrudnionym korzystanie z praw przyznanych konsumentowi przez dyrektywę 93/13, naruszając tym samym zasadę skuteczności. Przedmiotową zasadę należy zatem interpretować w ten sposób, że stoi ona na przeszkodzie krajowemu uregulowaniu przewidującemu, że wytoczone przez konsumenta powództwo o zwrot kwot nienależnie zapłaconych na podstawie nieuczciwych warunków umownych w rozumieniu dyrektywy 93/13 rozpoczyna bieg przedawnienia w dniu, w którym nastąpiło bezpodstawne wzbogacenie się banku (por. wyroki TSUE: z dnia 21 grudnia 2016 r. w sprawach C-154/15, C-307/15 i C-308/15, z dnia 05 marca 2020 r. w sprawie C-679/18, z dnia 13 września 2018 r. w sprawie C-176/17, z dnia 09 lipca 2020 r. w sprawach połączonych C-698/18 i C-699/18, z dnia 16 lipca 2020 r. w sprawach połączonych C-224/19 i C-259/19, z dnia 22 kwietnia 2021 r. w sprawie C-485/19, z dnia 10 czerwca 2021 r. w sprawach połączonych C-776/19 i C-782/19).

Przekładając powyższe na grunt niniejszej sprawy zauważyć należy, że strona powodowa dała wyraz swojej świadomości, co do niedozwolonego charakteru kwestionowanych postanowień umownych oraz braku woli sanowania tych postanowień w treści niniejszego pozwu, wobec czego najwcześniej w dniu wskazanym w dacie jego sporządzenia, tj. w dniu 10 stycznia 2024 r., rozpocząć się mógł bieg terminu przedawnienia roszczeń restytucyjnych strony powodowej, formułowanych w treści niniejszego powództwa. Jako że roszczenie strony powodowej podlega 10-letniemu okresowi przedawnienia (por. art. 118 k.c. w zw. z art. 5 ust. 3 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw do Kodeksu cywilnego), liczonemu od dnia uzyskania przez nią świadomości w zakresie abuzywności kwestionowanych postanowień umownych, przyjąć należało, że do przedawnienia roszczeń powódek dochodzonych w niniejszym postępowaniu jeszcze nie doszło. Zarzut przedawnienia podnoszony przez pozwanego ocenić zatem należało jako całkowicie bezzasadny.

Dalej, wskazać też godzi się, że – zdaniem Sądu – w sprawie niniejszej nie zachodzi wyłączenie możliwości domagania się zwrotu świadczenia z uwagi na to, że spełniający świadczenie wiedzieli, iż nie byli do niego zobowiązani (art. 411 pkt 1) k.c.). Zwrócić bowiem należy uwagę, że brak płatności rat kredytu przez kredytobiorców rodziłby daleko idące konsekwencje, związane z naliczeniem odsetek od zadłużenia przeterminowanego, a w dalszej kolejności – wypowiedzeniem umowy kredytu, postawieniem całego pozostałego zadłużenia w stan natychmiastowej wymagalności i wreszcie wszczęciem postępowania egzekucyjnego. Mieć też trzeba na uwadze realia, w których znajdowała się strona powodowa – orzecznictwo sądów polskich dotyczące kredytów frankowych ewoluuje w okresie ostatnich kilku lat, w znacznej mierze pod wpływem orzecznictwa TSUE i trudno je uznać za całkowicie ukształtowane. W tym stanie rzeczy nie sposób też przyjąć, że regulowanie rat przez stronę powodową stanowiło z jej strony przejaw przeświadczenia o istnieniu zobowiązania (a tym samym oświadczenie wiedzy); raczej należy przyjąć, iż stanowiło ono przejaw chęci uniknięcia sytuacji przymusowej związanej z egzekucją postawionego w stan natychmiastowej wymagalności (na skutek niespłacania rat) kredytu. Stąd też, w ocenie Sądu, wpłat strony powodowej na poczet negowanej pozewem umowy nie sposób traktować jako uznanie niewłaściwe świadczące o wiedzy o braku zobowiązania.

Pozwany w odpowiedzi na pozew co prawda podkreślał, że – na wypadek uznania przez Sąd, iż roszczenia powódek o zapłatę z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia lub nienależnego świadczenia istnieją – korzyść, którą Bank miał uzyskać zużył i nie jest on wzbogacony względem powódek (art. 409 k.c.). Pozwany bowiem dokonywał transakcji przeciwstawnych na rynku walutowym w celu pozyskania finansowania dla kredytów w walucie obcej oraz wypłaty i spłaty kredytu, w związku z czym wzrost kursu waluty nie jest dla niego przyczyną przysporzenia majątkowego. W tym miejscu Sąd zaznacza, że pozwany nie może skutecznie bronić się przed obowiązkiem zwrotu powódkom nienależnie uiszczonych świadczeń z tytułu nieważnej umowy kredytu, powołując się na wspomniany art. 409 k.c. z tej przyczyny,

że nie jest już wzbogacony. Z treści art. 409 k.c. wynika, że obowiązek wydania korzyści lub zwrotu jej wartości wygasa wtedy tylko, gdy wzbogacony zużył ją lub utracił w taki sposób, iż nie jest już wzbogacony, tzn. nie uzyskał ani korzyści zastępczej, ani zaoszczędzenia wydatku. Wzbogacenie trwa natomiast nadal przykładowo w sytuacji, w której ten, kto uzyskał bez podstawy prawnej pieniądze kosztem innej osoby, zużył je na spłacenie własnego długu (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 02 lutego 2012 r. w sprawie II CSK 670/11, Legalis nr 464037). Pozwany nie wykazał w niniejszej sprawie, iż środki wpłacone przez stronę powodową zużył bezproduktywnie, tj. że nie uzyskał za nie żadnej korzyści. Wyklucza to zatem możliwość ewentualnego powołania się na regulację z art. 409 k.c. w celu zwolnienia od odpowiedzialności.

Przy zaprezentowanej powyżej ocenie prawnej zgłoszonego w pozwie żądania zapłaty zbędnym było, zdaniem Sądu, zasięgnięcie opinii biegłego sądowego na okoliczności wskazane przez pozwanego (k. 33). Wyliczenie rat strony powodowej przy zastosowaniu średniego kursu NBP byłoby bezprzedmiotowe skoro – jak już wcześniej wspomniano – zastąpienie klauzul abuzywnych innymi postanowieniami nie jest zgodne z celem wspomnianej dyrektywy (...).

O kosztach procesu (pkt IV. wyroku) rozstrzygnięto natomiast na podstawie art. 100 zdanie drugie k.p.c., przy uwzględnieniu treści §2 pkt 7) Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804 ze zm.). Jako że żądanie powódek zostało oddalone jedynie w niewielkim zakresie (tj. co do żądanych pozwem odsetek od dnia 23 stycznia 2024 r.), zasadnym – zdaniem Sądu – stało się obciążenie pozwanego całością kosztów procesu, na które złożyły się: opłata sądowa od pozwu (1.000,00 zł), wynagrodzenie pełnomocnika (10.800,00 zł) oraz opłaty skarbowe od udzielonych pełnomocnictw (34,00 zł), co dało łącznie 11.834,00 zł. Dodać przy tym należy, że nakład pracy pełnomocnika powódek uzasadnia zaś przyznanie wynagrodzenia w stawce jednokrotnej, bowiem są to sprawy jednorodnjajowe, a obszerne wywody prawne są powieleniem z innych spraw w ramach danej kancelarii.

sędzia Aneta Ineza Sztukowska

ZARZĄDZENIE

- 1) odnotować;
- 2) odpis wyroku (k. 145) wraz z uzasadnieniem doręczyć za pośrednictwem PI bez pouczenia pełnomocnikowi głównemu pozwanego adw. P. B..

28.03.2024 r.

sędzia Aneta Ineza Sztukowska